

Sygn. akt I ACa 62/15

I ACz 105/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. C.

przeciwko I. M. i Z. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 13 sierpnia 2014r., sygn. akt I C 440/13

oraz na skutek zażalenia pozwanych na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. wyroku

1) oddala apelację;

2) oddala zażalenie;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 62/15

I ACz 105/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 listopada 2013 r. powód T. C. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych I. M. i Z. M. kwoty 950.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2007 r. oraz kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że przejął prawo do majątku spółki jawnej (...). Pozwani natomiast nabyli nieruchomości opisaną w pozwie, będąc w pełni świadomymi, że na tym terenie znajdują się rzeczy stanowiące własność spółki (...). Powód stwierdził, że pozwani do dnia wniesienia pozwu korzystają z wjazdu bramowego, utwardzonej powierzchni, rozprawienia sieci energetycznej od przyłącza energetycznego do rozdzielni i od rozdzielni do punktu poboru.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, zarzucając jego bezzasadność. Wskazali, że brak jest podstaw dla dochodzonego przez powoda roszczenia, tak co do zasady, jak i wysokości. Jednocześnie podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Pozwani przyznali jedynie, iż na nabytej nieruchomości znajdują się należące do (...) sp. j. ruchomości, które spółka pozostawiła bez zabezpieczenia. W związku z tym powód był wielokrotnie wzywany do ich usunięcia, czego nie uczynił. Zarzucili, że powód nie wykazał, aby pozwani mieli świadomość tego, iż bezumownie korzystają ze składników jego majątku, bowiem powód nigdy wcześniej nie zgłaszał roszczenia o zapłatę za bezumowne korzystanie z wymienionych w pozwie rzeczy, czy o ich wydanie

W toku procesu powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Zakwestionował twierdzenie pozwanych o zakupieniu przez nich płyt betonowych w celu wymiany nawierzchni. Podważył również możliwość zakupu przez nich wjazdu bramowego od firmy (...). Na rozprawie w dniu 30 lipca 2014 r. powód wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się wartość wiaty stalowej, tj. kwota ok. 400-500 tys. zł, przyłącza energetycznego wartości ok. 20 tys. zł i utwardzenie terenu w kwocie ok. 400-450 tys. zł.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.234,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wydanie opisanego wyroku zostało poprzedzone poczynieniem następujących ustaleń faktycznych:

Od początku lat 90-tych XX w. Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowo Produkcyjne (...) spółka cywilna (następnie przekształcona w spółkę jawną), której wspólnikami byli T. C. i I. C., dzierżawiła od Zakładów (...) S.A. w C. teren przy ul. (...). W latach 1992-1993 (...) wykonał wjazd bramowy na działkę, obecnie znajdujący się na działce nr (...). W dniu 1 lipca 2003 r. została podpisana umowa dzierżawy pomiędzy Zakładami (...) S.A. w C. i Przedsiębiorstwem Usługowo Handlowo Produkcyjnym (...) S.J.. Przedmiotem dzierżawy był grunt nieutwardzony o powierzchni 4.000 m⁽²⁾, będący częścią działek nr (...) przy ul. (...) w C.. Ponadto przedmiotem dzierżawy był budynek rozdzielni, przyłącze kablowe, przyłącze wodne oraz budynek nastawni. W dniu 15 kwietnia 2005 r. (...) sp. z o.o. w C. nabyła od Zakładów (...) S.A. w C. prawo użytkowania wieczystego działek będących przedmiotem umowy dzierżawy z dnia 1 lipca 2003 r.. Działka nr (...) została podzielona na działki nr (...). Działka nr (...) stanowi pas gruntu wzdłuż ogrodzeń, użytkowany jako część pasa drogowego ulicy (...). W dniu 8 lutego 2007 r. doszło do zabezpieczenia pomieszczeń budynku przy ul. (...), należącego do firmy (...) sp. z o.o. z uwagi na opuszczenie tych pomieszczeń przez firmę (...). J. i pozostawienie niezabezpieczonego dobytku.

W dniu 13 lutego 2007 r. została podpisana umowa dzierżawy pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o., której przedmiotem był teren o powierzchni 9559,00 m² wraz z budynkiem o powierzchni 59,4 m² usytuowanym przy ulicy (...).

Umową sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2007 r. pozwani nabyli od (...) sp. z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) o powierzchni 0,9559 ha, położonej w C. przy ulicy (...), która zabudowana jest budynkiem nastawni (...), stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności. Działka ta posiada służebność bezpłatnego przechodu i przejazdu przez działkę nr (...). W umowie zostało zawarte zastrzeżenie, że sprzedawana nieruchomość jest wolna od wszelkich długów na rzecz osób trzecich, posiada dostęp do drogi publicznej, nie jest zalesiona, jest częściowo utwardzona i z tym utwardzeniem została nabyta. W umowie była zawarta ponadto informacja, że nieruchomość jest wydzierżawiona P.W. (...) sp. z o.o.. Ponadto reprezentujący firmę (...) oświadczyli, że dzierżawca tej nieruchomości nie poczynił na niej żadnych inwestycji, które skutkowałyby zwrotem poniesionych przez niego kosztów. Ponadto

zapewnili, że składniki majątkowe będące własnością firmy (...), znajdują się i są posadowione na terenie działki nr (...) bezumownie i w wyniku umowy nabywcy nie przejmują tych składników majątkowych i nie ponoszą odpowiedzialności za ich nadzorowanie w przypadku rozwiązania umowy dzierżawy. Wieczyste użytkowanie zostało nabyte dla potrzeb działalności gospodarczej pozwanego, prowadzonej pod firmą P.U.P. (...) Z. M..

W dniu 7 sierpnia 2007 r. P.U.P. (...) Z. M. nabył od (...) sp. z o.o. ogrodzenie betonowe z elementów prefabrykowanych. Niezwłocznie po ich zakupie pozwany dokonał wymiany uszkodzonych płyt drogowych, stanowiących utwardzenie nieruchomości, ponieważ część z nich nie nadawała się do eksploatacji. Pismami z dnia 24 października 2007 r. i 6 listopada 2007 r. pozwany wzywał powoda do usunięcia ruchomości z działki nr (...), wyznaczając końcowy termin do wykonania tej czynności na 30 listopada 2007 r.. Pozwany informował również Policję o zalegających na działce ruchomościach.

Umową sprzedaży z dnia 5 grudnia 2007 r. P.U.P. (...) Z. M. nabył od P.U.H.P. (...) Sp. J. prawo do przyłącza wodociągowego dostarczającego wodę do działki nr (...) oraz prawa do kabla elektrycznego doprowadzającego energię elektryczną do tej samej działki.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 26 maja 2010 r., wydanym w sprawie VIII GC 143/09, rozwiązał spółkę jawną Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowo Produkcyjne (...), I. C. i T. C. Spółka Jawna” przyznając T. C. prawo do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z I. C..

W dniu 11 października 2013 r. powód wezwał pozwanych do wydania wiaty stalowej o wymiarach hali 7m x 23m, płyt drogowych w ilości 3.926 m² wraz z wjazdem drogowym wykonanym z płyt drogowych, bramy wjazdowej, przepustu drogowego wykonanego z rury oraz przyłącza energetycznego.

Opisany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony. Wiarygodności, prawdziwości oraz rzetelności tych dokumentów nie była kwestionowała. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania pozwanego, gdyż złożone przez niego zeznania znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd pominął jego zeznania tylko w tej części, w której stwierdził, że powód podpisał mu dokument, w którym zrzekł się wobec niego wszelkich roszczeń, ponieważ nie potwierdzają tego inne dowody. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powoda w tej części, w której są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Odmówił wiarygodności jego zeznaniom w części, w której stwierdził, że pozwani korzystają z rzeczy należnych jemu, albowiem jest to sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie świadków według załączonej przez niego listy, albowiem ich zeznania nie były konieczne do rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie podkreślił, że roszczenie powoda było bardzo chaotyczne. W pozwie powód żądał zapłaty 950.000,00 zł za korzystanie przez pozwanych z wjazdu bramowego, z utwardzonej powierzchni, z rozprowadzenia sieci energetycznej od przyłącza energetycznego do rozdzielni i od rozdzielni do punktu poboru. Tymczasem na rozprawie wskazał, że na żadaną w pozwie kwotę składa się wartość wiaty stalowej, przyłącza energetycznego oraz utwardzenia terenu. Nie wspominał już o wjeździe bramowym, chociaż część złożonej przez niego dokumentacji odnosi się właśnie do tego wjazdu bramowego. W tej też kwestii polemizował z pozwanymi.

Wskazano, że powód opierał swoje żądanie na tym, że pozwani korzystają z jego rzeczy i urządzeń znajdujących się na nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), położonej w C. przy ul. (...). Zwrócono też uwagę, iż firma P.U.H.P. (...) Sp. J., której powód był współnikiem, a obecnie, wobec jej rozwiązania, przejął prawo do jej majątku, była jedynie dzierżawcą tego terenu, a nie jej właścicielem. Tak więc dokonane na tej nieruchomości prace w postaci wykonania wjazdu bramowego, utwardzenia powierzchni, rozprowadzenia energetycznego, czy też wybudowania wiaty stalowej, należy traktować jako nakłady na tą nieruchomość, a nie jako własność powoda.

W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zasadność żądania powoda należy rozważać w świetle unormowań art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c.. Art. 676 k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do umowy

dzierżawy, reguluje sytuację, kiedy wydzierżawiający ulepszy dzierżawioną rzecz. Wydzierżawiający może wówczas żądać przywrócenia stanu poprzedniego lub też zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości. Przepis ten ma jednak charakter dyspozytywny i ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy strony nie postanowią inaczej. Z umowy dzierżawy z dnia 1 lipca 2003 r. wynika, że w przypadku rozwiązania przez wydzierżawiającego umowy przed okresem upływu terminu jej rozwiązania wydzierżawiający zwróci uzgodnione koszty poniesione przez dzierżawcę zgodnie z § (...) umowy (§ (...) umowy). Według § (...) umowy dzierżawca miał ponosić we własnym zakresie wszystkie remonty budynków, jak również utwardzenia gruntów. Zgodnie więc z tym zapisem umowy powód miał prawo żądać zapłaty za poczynione przez niego ulepszenia na wydzierżawianej nieruchomości, nie czekając na decyzję wydzierżawiającego. Tego rodzaju roszczenie dzierżawcy, zgodnie z art. 677 k.c., przedawnia się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. W odniesieniu do wykładni sformułowania "zwrot rzeczy" użytego w art. 677 k.c. w orzecznictwie wskazuje się na potrzebę szerokiego jego rozumienia, które obejmować powinno tak realne (świadome) przekazanie rzeczy właścicielowi, jak i każdą sytuację, w której właściciel uzyskał możliwość bezpośredniego władztwa nad rzeczą, a dotychczasowy posiadacz władztwo to utracił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 138/10, Lex nr 621347 i powołane w uzasadnieniu tego wyroku orzecznictwo). Z dokumentów załączonych do akt wynika, że do zwrotu przez powoda wydzierżawianej rzeczy doszło nie później niż w dniu 8 lutego 2007 r., kiedy to został sporządzony protokół zabezpieczenia pomieszczeń budynku przy ul. (...), które znajdowały się na terenie wydzierżawianym przez (...) Sp.J. i zostały opuszczone przez tą firmę. W związku z tym roszczenie o zapłatę za poczynione przez (...) Sp. J. ulepszenia przedawniły się w dniu 8 lutego 2008 r. Powód zaś wystąpił z pozwem dopiero w dniu 18 listopada 2013 r.. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Równocześnie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nawet przyjmując, iż nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, to i tak żądanie powoda należałoby uznać za bezzasadne. Wskazano, iż pozwany zakupił od (...) Sp. J. prawo do kabla elektrycznego doprowadzającego energię elektryczną do nieruchomości na podstawie umowy z dnia 5 grudnia 2007 r.. W związku z tym jako zupełnie bezzasadne zostało ocenione żądanie powoda, aby pozwani zapłacili za użytkowanie tego przyłącza. Sąd Okręgowy uznał, że nie mają żadnej podstawy prawnej twierdzenia powoda, jakoby umowa ta nie uprawniała pozwanych do korzystania z przyłącza energetycznego, albowiem przedmiotem tej umowy było prawo do kabla energetycznego, a nie sam kabel.

Za niezasadne zostało też uznane żądanie powoda zapłaty przez pozwanych za korzystanie z wjazdu bramowego. Zauważono, że wjazd ten firma (...) J. wykonała na działce nr (...), tymczasem pozwani zakupili prawo do użytkowania działki nr (...), która powstała z podzielenia działki nr (...). Pozwani mają jedynie służebność przechodu i przejazdu przez działkę nr (...). Z przedstawianej przez powoda opinii geodezyjnej wynika, że firma (...) J. dzierżawiła teren o powierzchni 0,3926 ha, niemniej jednak dzierżawa obejmowała 0,3872 ha działki nr (...) ha działki nr (...), a niewątpliwie to na działce nr (...) znajdował się wjazd bramowy. W związku z tym roszczenie powoda powinno zostać skierowane do użytkownika wieczystego działki nr (...), a nie do pozwanych.

Powód nie udowodnił też w sposób wystarczający, aby w dniu wydania wydzierżawianej rzeczy znajdowało się na niej ulepszenie w postaci wiaty stalowej. Wprawdzie przedstawione przez powoda dokumenty wskazują, że firma (...) J. uzyskała pozwolenie na wybudowanie wiaty stalowej, która następnie znajdowała się w ewidencji środków trwałych przedsiębiorstwa, niemniej z zeznań pozwanego wynika, że została ona następnie rozebrana przez firmę powoda. Powód nie przedstawił zaś żadnych dowodów, aby wiaty stalowa stała na wydzierżawianej przez niego nieruchomości po dniu 8 lutego 2007 r.

Nie zostało też w sposób dostateczny wykazane, aby dokonane przez firmę (...) J. utwardzenie wydzierżawianej nieruchomości stanowiło ulepszenie tej nieruchomości. Po pierwsze, nie jest pewne kiedy doszło do utwardzenia tego terenu. Powód w swoich zeznaniach wskazywał, że miał tego dokonać w latach 1991-2001. Tymczasem z treści umowy dzierżawy z dnia 1 lipca 2003 r. wynika, że przedmiotem umowy był grunt nieutwardzony, co potwierdza również przedstawiony przez powoda wyciąg z protokołu zdawczo-odbiorczego do umowy dzierżawy, z którego wynika, że przedmiot dzierżawy wymaga nawiezienia podbudowy z kamienia i piasku, jak również położenia płyt betonowych, które zapewnią właściwe użytkowanie wydzierżawionego terenu. Ponadto z aktu notarialnego zakupu użytkowania

wieczystego działki nr (...) wynika, że była ona tylko częściowo utwardzona. Jednocześnie z twierdzeń pozwanych oraz przedstawionych przez nich dokumentów wynika, że po przejęciu przez nich terenu pozwany musiał dokonać wymiany uszkodzonych płyt drogowych, będących utwardzeniem nieruchomości, ponieważ część z nich nie nadawała się do eksploatacji. Istnieje więc wątpliwość co do tego, czy firma (...). J. dokonała utwardzenia wydzierżawianego terenu, a jeżeli tak, to na ile to wpłynęło na jego ulepszenie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Z uwagi na oddalenie powództwa w całości, zasądzono od powoda na rzecz pozwanych poniesione przez nich koszty postępowania w kwocie 7.234,00 zł, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200,00 zł oraz dwie opłaty od pełnomocnictwa w kwocie po 17,00 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

- 1) naruszenia prawa procesowego, a to art. 235 i 236 k.p.c., które skutkowało naruszeniem art. 233 i 232 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodów w sprawie zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2014 r. i z dnia 8 maja 2014 r., co skutkowało wydaniem wyroku bez wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy;
- 2) naruszenia prawa materialnego przez bezpodstawne uznanie, że podstawy prawnej roszczenia powoda należy upatrywać w art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c., podczas gdy roszczenie powoda opiera się na art. 224 i 225 w zw. z art. 230 k.c.;
- 3) naruszenia prawa materialnego, a to art. 118 k.c. przez bezpodstawne uznanie, że roszczenie powoda przedawniło się z upływem 3 lat, podczas gdy powód wytoczył powództwo jako osoba fizyczna, która z dniem 26 maja 2010 r. na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w C.sygn. akt VIII GC 143/09 objęła prawa do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia z I. C., a okres przedawnienia dla tego roszczenia wynosi 10 lat;
- 4) błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co stanowi naruszenie art. 233 w zw. z art. 230 k.p.c., polegające na wnioskowaniu z niekompletnego materiału dowodowego z pominięciem okoliczności, że na szereg argumentów powoda pozwani w ogóle nie odpowiedzieli, co powinno skutkować zastosowaniem przez Sąd instytucji przewidzianej w art. 230 w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c.;
- 5) naruszenia przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 i 2 k.p.c. polegającego na dowolnej, a nie wszechstronnej ocenie dowodów wnioskowanych przez powoda, co miało znaczny wpływ na treść orzeczenia i doprowadziło do wydania wyroku w oparciu o wybiórczo, a nie wszechstronnie zebrany materiał dowodowy;
- 6) naruszenia art. 3, art. 5 i 6 k.p.c. przez sprzeniewierzenie się przez Sąd pierwszej instancji zasadzie równości i równouprawnienia stron i faworyzowanie strony występującej z profesjonalnym pełnomocnikiem, przy jednoczesnym całkowitym zaniedbaniu przez Sąd obowiązku udzielania pouczeń stronie, której nie stać na zatrudnienie profesjonalnego pełnomocnika i która działa przed Sądem samodzielnie bez pomocy prawnej fachowego pełnomocnika, co doprowadziło do całkowicie nieobiektywnego stwierdzenia Sądu, iż powództwo było wywodzone w sposób bardzo chaotyczny – czemu w żaden sposób Sąd pierwszej instancji jako gospodarz postępowania nie usiłował nawet zapobiec – co skutkowało wydaniem zaskarżonego wyroku, w uzasadnieniu którego powołano „słabość” argumentów powoda – co jednak powinno oznaczać „porażkę wymiaru sprawiedliwości” reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, który w żaden sposób nie starał się wyjaśnić okoliczności sprawy i mimo braku profesjonalizmu powoda porzucił na dowodach, które pozwalały na podjęcie zaskarżonego niniejszą apelacją wyroku;
- 7) naruszenie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 111 § 1 pkt. 6 i art. 112 § 1 k.p.c. polegające na zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu w kwocie 7.234 złotych pomimo całkowitego zwolnienia go od kosztów sądowych, których zatem nie miał obowiązku ponieść, co zdaniem powoda stanowi kolejną okoliczność, że Sąd Okręgowy w Częstochowie – który zna sytuację powoda, będącego osobą nie mającą źródła utrzymania, a mimo to nakłada na niego obowiązek zapłaty kosztów zastępstwa procesowego – wiedząc, że powód nie jest w stanie się z niego wywiązać.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy w wysokości 950.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2007 r., a w przypadku nieuwzględnienia tego żądania domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w celu przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, a nadto domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu od pozwanych.

Pozwani zaskarżyli zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na błędnym ustaleniu wysokości przysługujących pozwany kosztów zastępstwa adwokackiego przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych, będących wygrywającymi postępowanie – solidarnie kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 7.200 złotych zamiast zasądzenia odrębnie na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 7.200 złotych, jako stanowiącej koszty niezbędne do celowej obrony. W konsekwencji sformułowanych zarzutów pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 7.217 złotych tytułem kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a nadto zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej zawarte nie były trafne.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutów wskazujących na naruszenie przepisów postępowania, albowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą przełożyć się na trafność ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, będących podstawą orzekania o żądaniu pozwu. Natomiast oceny zasadności naruszenia przepisów prawa materialnego można dokonać dopiero po uprzednim ustaleniu w sposób prawidłowy stanu faktycznego. Konieczne jest też poczynienie uwagi natury ogólnej, a mianowicie myli się apelujący twierdząc, iż Sąd jest gospodarzem procesu. Gospodarzem procesu jest powód, który przede wszystkim decyduje jakiego rodzaju roszczenia i przeciwko komu kieruje. Po wtóre powód określa podstawę faktyczną, w której upatruje źródła dochodzonego przez siebie roszczenia. Pokreślenia wymaga, iż Sąd jest związany przytaczaną przez powoda podstawą faktyczną. Natomiast na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek dokonania samodzielnej i prawidłowej subsumcji, przy uwzględnieniu treści żądania oraz przytoczonej przez stronę podstawy faktycznej, która – jak już wskazano wyżej - jest dla sądu wiążąca. Rodzaj dochodzonego roszczenia determinuje zakres okoliczności faktycznych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co z kolei powinno ukierunkować postępowanie dowodowe. Rzeczą Sądu zawsze jest dokonanie selekcji dowodów i dążenie do koncentracji materiału dowodowego, aby przedmiotem dowodzenia były okoliczności istotne i sporne (art. 227 k.p.c. i art. 229 k.p.c. a contrario) i nie dochodziło do niezasadnego przedłużania postępowania. W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zapłaty należności, którą określił mianem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Tym niemniej sposób określenia wartości dochodzonego roszczenia (suma wartości określonych składników majątkowych) oraz przytoczone okoliczności faktyczne wskazują, że powód w istocie domagał się rozliczenia nakładów poczynionych na wydzierżawianą nieruchomości. Odnośnie do tego żądania okoliczności faktyczne, stanowiące jego postawę, w istocie wynikały z niespornych dokumentów i nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w szerszym zakresie, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, w szczególności wobec podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Niesłuszny jest zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań zawnioskowanych świadków, których lista stanowi załącznik do pisma procesowego datowanego 8 stycznia 2014 r.. Lista świadków stanowi kserokopię pisma, które prawdopodobnie zostało złożonej w innej sprawie. Obejmuje ona 40 osób, w tym radców prawnych, komornika, biegłego sądowego. Trudno to pismo kwalifikować jako wniosek dowodowy, gdyż nie wynika z niego, jakie okoliczności faktyczne powód zamierzał wykazać zeznaniami wymienionych osób. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. i art. 236 k.p.c. Pierwszy z nich dotyczy zasady bezpośredniości postępowania dowodowego, a drugi określa wymogi, jakim powinno

odpowiadać postanowienia dowodowe. Unormowania te nie zostały naruszone przez Sąd pierwszej instancji, skoro ustalenia zostały dokonane w oparciu o dowody przeprowadzone przez ten Sąd (w głównej mierze z dokumentów). Argumentacja powoda przedstawiona w apelacji wskazuje, iż nie rozumienie on zasady bezpośredniości postępowania dowodowego, gdyż szeroko odwołuje się do dowodów przeprowadzonych w toku innych postępowań. Wyjaśnienia też wymaga, że przytaczana treść zeznań złożonych przez określone osoby w innych postępowaniach świadczy jedynie o tym, że zeznania tej treści zostały złożone, z czym jednak nie wiąże się żadne domniemanie prawdziwości twierdzeń tam zawartych. Wniosek ten jest oczywisty, skoro sąd orzekający ma obowiązek dokonania oceny wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów zanim zacznie na ich podstawie dokonywać ustaleń faktycznych. Sąd pierwszej instancji nie uchylił się od takiej oceny, czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie nosi cech dowolności, nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a zatem odpowiada kryteriom art. 233 § 1 k.p.c.. Poczynione ustalenia były wystarczające dla oceny zasadności roszczenia powoda i skuteczności podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Uszło uwagi apelującego, że pozwani podnieśli nie tylko zarzut przedawnienia, ale zakwestionowali także jego żądanie zarówno co do zasady, jak również co do wysokości. Wobec tego nie było podstaw do uznania, że określone fakty zostały przyznane wobec niewypowiedzenia się przez pozwanych. Stanowisko pozwanych było jednoznaczne i stanowcze. Nie może być więc mowy o naruszeniu art. 230 k.p.c.. Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c., z przyczyn o jakich była już mowa wyżej. W toku procedowania przed Sądem pierwszej instancji nie można dopatrzeć się tego rodzaju okoliczności, które stanowiłyby naruszenie art. 3 k.p.c., 5 k.p.c. i 6 k.p.c.. Przekonanie powoda o faworyzowaniu przez Sąd strony przeciwnej jest subiektywne, chociaż zapewne może być zrozumiałe wobec wyniku sprawy. Zarzuty natury emocjonalnej nie mogą jednak zastąpić rzeczowej argumentacji, mającej świadczyć o wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie dopatruje się wskazywanych uchybień, a ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez potrzeby ich zbędnego powielania. Poczynione ustalenia nie wymagały też uzupełnienia, gdyż obejmowały elementy stanu faktycznego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela także ocenę prawną dokonanych ustaleń. Roszczenie powoda prawidłowo zostało zakwalifikowane jako roszczenie o zwrot nakładów poczynionych na dzierżawioną nieruchomość. W konsekwencji prawidłowe było zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 676 k.c. i art. 677 k.c. znajdujących zastosowanie poprzez art. 694 k.c.. Na aprobatę zasługuje także argumentacja Sądu pierwszej instancji odnosząca się do zagadnienia rozumienia pojęcia zwrotu rzeczy oraz rozważania dotyczące przedawnienia dochodzonego roszczenia. Tym samym nie ma potrzeby ich powtarzania. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że wydanie przedmiotu dzierżawy nastąpiło w lutym 2007 r. i od tego momentu należy liczyć roczny termin przedawnienia roszczeń, wynikający z art. 677 k.c.. Zupełnie bez znaczenia jest podnoszona przez powoda okoliczność, że dochodzi roszczeń jako osoba fizyczna a nie podmiot prowadzący działalność gospodarczą. W tym wypadku roczny termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń majątkowych przewiduje przepis szczególnie, jakim jest wspomniany już art. 677 k.c.. Skuteczność podniesienia zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia zwalnia Sąd z obowiązku badania jego zasadności. Natomiast zarzut przedawnienia ma ten skutek, że osoba zobowiązana może uchylić się od spełnienia świadczenia z uwagi na upływ czasu, co w efekcie prowadzi do oddalenia powództwa. Zatem Sąd Okręgowy nie uchybił także przepisowi art. 118 k.c..

Zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowych ustaleń i właściwie zastosowanych norm prawa materialnego, dlatego też nie ma uzasadnionych podstaw do jego podważenia. Z tych przyczyn apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..

Jako trafne należy także ocenić zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Wbrew twierdzeniu powoda fakt zwolnienia go od kosztów sądowych nie zwalnia go od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, o czym stanowi art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Strona decydująca się na wystąpienie ze swoim roszczeniem na drogę postępowania sądowego powinna się liczyć z koniecznością zwrócenia kosztów przeciwnikowi w przypadku przegranej, a zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy statuuje art. 98 § 1 k.p.c.. Powinno to skłaniać stronę do rozważań w korzystaniu z tego środka oraz w konstruowaniu roszczeń w sytuacji, kiedy

wysokość kosztów procesu jest skorelowana z wysokością dochodzonego roszczenia. Jednocześnie, w ocenie Sądu odwoławczego, zarzuty zawarte w zażaleniu strony pozwanej nie okazały się zasadne. Podkreślenia wymaga, że po stronie pozwanej występowało współuczestnictwo materialne. Pozwani, będący małżeństwem, ustanowili w sprawie tego samego pełnomocnika w celu obrony ich interesów. W rozpoznawanej sprawie roszczenie skierowane przeciwko pozwanym opierało się na wspólnej podstawie prawnej, wspólne były także zarzuty przeciwstawione dochodzonemu roszczeniu. Wobec tego koszty celowej obrony obejmują wynagrodzenie jednego pełnomocnika, którego nakład pracy nie był zwiększony z uwagi na reprezentowanie dwóch osób, co mogłoby ewentualnie stanowić podstawę do domagania się wielokrotności stawki minimalnej wynagrodzenia. Dlatego też zażalenie, jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461)